Cena 10 hal.

Nr. 175. Kraków, Niedziela 2 Sierpnia 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 5-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr. 136. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 38-45.

W pogotowiu.

Obraz, jakiego historya ludzkości nie widziała, zbliża się ku nam z zawrotną szybkością. Ze wszystkich niemal stolic Europy, nadchodzą telegramy o dokonującej się lub zamierzonej mobilizacyi, stan wojenny ogarnia coraz szersze terytorya na dalekiem południu grzmią już armaty, a strwożona ludzkość nadsłuchuje, rychło odezwą się i to donioślejszym grzmotem na Północy, Wschodzie i Zachodzie. Życie gospodarcze Europy wstrzymane, konstytucya zawieszona, ogromne masy zbrojne gromadzą się pospiesznie. W powietrzu czuć proch! Oczekuje sie czegoś strasznego, czegoś niewysłowionego. Słowo, które tylko utopiści dawniej wymawiali, zjawia się dzisiaj na ustach wszystkich: wojna powszechna...

Kultura stoi bezbronna wobec groźnych heroldów tej „największej zbrodni wdziejach“, jak ktoś słusnie nazwał wojnę europejską. Jeżeli istnieje jeszcze jaka nadzieja, że nieszczęścia da się uniknąć, to leży ona już nie w mniej lub więcej „pokojowych“ oświadczeniach rządów i monarchów, lecz w samej okropności, jaką jest taka wojna, w samem tem przerażeniu, jakie budzi myśl o krwi przelewie — tak strasznym, że wobec niego zbladłyby kampanie napoleońskie. Przed perspektywą wojny, w której wzięłyby udział: Austrya, Niemcy, Rosya, Francya, Anglia, Serbia, Czarnogóra — nie mówiąc już o innych państwach, których stanowiska obecnie określić nie można — przed perspektywą takiej rzezi ludzkiej i jej następstw, cofnąć się mogą nawet najbardziej wojowniczo nastrojeni dyplomaci. Wojna europejska — jak bazyliszek — może zginąć zobaczywszy swą twarz ohydną...

Niemniej grozi ona obecnie. Strzały na arcyksięcia Fraciszka Ferdynada mogą mieć echa piorunowe na stu pobojowiskach.

Dla nas Polaków przyszłaby smutna konieczność spotkania na polu bitwy swych braci, swych rodaków... I tak się składa przytem, że ani ta walcząca połowa Europy, której przywodzi Rosya, ani ta druga, której hegemonem są Niemcy, nie wysunie sprawy polskiej. Ostatnią wojnę europejską — z r. 1812 — nazwał Napoleon „wojną polską“; wojna z r. 1914 — o ile wnosić z dotychczasowych okoliczności — byłaby tylko wojną między trójprzymierzem a trójporozumieniem o rządy nad Europą. Z tym faktem liczyć się trzeba, pamiętać o nim ciągle.

Bez złudzeń patrzmy więc w oczy nawałnicy, która ku nam pędzi. Skołatana polska myśl polityczna na próżno — jak dotychczas — szuka w niej błyskawicy, któraby wypisała na firmamencie dziejów pierwsze słowa Polskiego Wskrzeszenia...

Tak się przedstawia moment obecny. — Ale wypadki pędzą i jutro może przynieść zmianę sytuacyi dzisiejszej. Inne wówczas wysnuć trzeba będzie wskrzeszenia... Z wytężoną więc myślą słuchajmy groźnego rytmu przedwojennych i wojennych depesz.

Oby Geniusz Polski pozwolił nam tym razem doczekać się owoców z Czynu — oby wreszcie uchronił nas od zmarnowania go zgubną przedwczesnością.

W pogotowiu bądźmy na właściwą dziejową chwilę.

Uroczyste posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej.

Rada miasta Krakowa odbyła w sobotę wieczorem uroczyste, manifestacyjne posiedzenie. Radni, w uroczystych strojach przybyli w nadzwyczajnie licznym komplecie. Prezydent J. E. Dr Leo wszedłszy na podniesienie przemówił mniej więcej w następujących słowach:

Broniąc honoru i spokojnego rozwoju monarchii ukochany nasz cesarz i król, którego zamiłowanie pokoju na całym świecie jest znane, zmuszony był wypowiedzieć wojnę południowemu sąsiadowi. Powszechny zapał, z jakiem wiadomość ta została przyjętą w całem państwie, świadczy, że tak teraz, jak zawsze, zna on jak nikt inny, ducha podległych mu ludów.

Pod berłem tego monarchy my Polacy używamy praw i swobód, jakich nasi bracia w innych zaborach są pozbawieni. Tem żywiej więc odczuwamy z całego serca potrzebę, aby w chwili tak doniosłej, gdy rozgrywać się będzie walka o honor i potęgę monarchii, stanąć w szeregu ramię do ramienia z wszystkimi innymi ludami i bronić całości państwa.

W chwili tak poważnej, może wielkiego dziejowego znaczenia, myśl nasza zwraca się przedewszystkiem do osoby sędziwego Monarchy.

Pragniemy wszyscy u stóp Monarchy naszego złożyć oświadczenie niewygasłej wdzięczności za doznane dobrodziejstwa.

Niechaj Bóg otoczy opieką monarchę i udzieli zwycięstwa jego walecznej armii, walczącej o sprawiedliwą sprawę honoru państwa i jego ludów.

Najjaśnejszy Pan cesarz i król niech żyje!

Okrzyk powtórzyła Rada z zapałem trzykrotnie — stojąc.

Potem prezydent Dr Leo podniósł, że wprawdzie ustawa z r. 1912 zapewnia rodzinom powołanych do służby wojskowej pomoc, niemniej mowca wyraża nadzieję, że społeczeństwo pospieszy z pomocą potrzebującym. W tym celu tworzy się komitet, który akcyę całą ujmie w swe ręce. Równocześnie przedłożył p. prezydent wniosek, aby gmina m. Krakowa ofiarowała na wsparcia dla rodzin powołanych pod broń kwotę 5.000 kor., oraz aby wezwać obywatelstwo do składek. Rada przyjęła wnioski jednomyślnie, poczem J. E. Prezydent Dr Leo zamknął uroczyste posiedzenie.

* * *

Administracya naszego dziennika pośredniczy chętnie w zbieraniu składek na rodziny żołnierzy Polaków.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 2 sierpnia.)

Przemówienie arcyks. Karola Franciszka.

Wiedeń. (T. B.) Przy dzisiejszem wymustrowaniu akademików wojskowych w Wiener Neustadt arcyksiążę Karol Franciszek Józef wygłosił następującą mowę do młodych poruczników: Kochani koledzy! Teraz świetny dzień wymustrowania jest dla was wielkim dniem, jest tem ważniejszym, **gdyż wielu z was stanie teraz przed wrogiem.** Mogę was zapewnić, że nasz najukochańszy monarcha w tej chwili o was myśli. Cesarz wierzy w was i ufa wam. Jesteście dumą i przyszłością naszej świetnej armii.

Nastepnie kazał sobie arcyksiążę przedstawić wszystkich poruczników i każdemu podał rękę. W czasie obiadu wygłosił arcyksiążę nastepujące przemówienie: Przed trzema dniami Jego cesarska Mość żegnając się z garnizonem w Linzu powiedział: Liczę na was i ufam mojej sile zbrojnej. Te słowa naszego najwyższego wodza napełniają nas wszystkich dumą. Ślubujemy i przysięgamy w tej poważnej chwili oddać mienie i krew za naszego cesarza za naszą ojczvznę. Niech żyje najukochańszy nasz cesarz. Gromkie i długotrwałe okrzyki były odpowiedzią na to przemówienie.

Następca tronu w Budapeszcie.

Budapeszt. (T. B.) Arcyks. Karol Franciszek Józef przybędzie tu wraz z małżonką o godzinie 2 popołudniu i zabawi tu kilka dni. Burmistrz wzywa ludność do uroczystego przyjęcia pary arcyksiążęcej.

Niemcy wobec Rosyi i Francyi.

Berlin. (T. B.) Depesza nadana dnia 31 lipca o godzinie 10.15 wieczorem, nadeszła do Wiednia dnia 1 sierpnia o godzinie 6-tej wieczorem. „Norddeutsche Allg. Zeitung“ pisze: Ponieważ praca pośrednicząca, podjęta na życzenie samego cara została przez rząd rosyjski z powodu ogólnej mobilizacyi armii i marynarki rosyjskiej zakłóconą, rząd cesarski zawiadomił dzisiaj w Petersburgu, że zamierzoną jest mobilizacya niemiecka, jeżeli Rosya w przeciągu 12 godzin nie wstrzyma swoich przygotowań wojennych i nie odda w tej sprawie ściśle określonego oświadczenia. Równocześnie wystosowane zostało do rządu francuskiego zapytanie co do stanowiska, jakie zajmie na wypadek wojny rosyjsko-niemieckiej.

W Niemczech ogólna mobilizacya.

Berlin. (T. B.) **Cesarz Wilhelm zarządził mobilizacyę całej siły zbrojnej Niemiec.**

Zarządzenia niemieckie.

Berlin. (T. B.) „Reichsanzeiger“ ogłasza w nadzwyczajnem wydaniu rozporządzenie w sprawie zaprowadzenia obowiązku paszportowego, dalej zakazu wywozu i przewozu broni, amunicyi, materyału kolejowego, telegraficznego, surowców i całego szeregu artykułów.

Berlin. (T. B.) **Zarządzenie powszechnej mobilizacyi powitano tu z ogólnym entuzyazmem.**

Manifestacye w Berlinie. Mowa ces. Wilhelma.

Berlin. (T. B.) Manifestacye patryotyczne w ogrodzie zamkowym trwały przez całe popołudnie dnia wczorajszego. O godzinie 6.30 zjawili się w oknie cesarz Wilhelm cesarzowa i książę Adalbert w oknie sali rycerskiej zamku. Publiczność powitała parę cesarską owacyjnie. Cesarz Wilhelm przemówił do publiczności mówiąc między innemi: Na Niemców przyszła ciężka godzina. Ci którzy nam zazdroszczą zmuszają nas do sprawiedliwej obrony, wpychają nam szablę w rękę. Sądzę, że jeżeli w ostatniej chwili staraniom moim się nie uda doprowadzić przeciwników do upamiętania się i utrzymać pokój, użyjemy miecza przy pomocy Boga, tak, iż z honorem będziemy go mogli znów schować. Olbrzymich ofiar mienia i krwi wymagać będzie wojna od narodu niemieckiego, ale przeciwnikom pokażemy, co to znaczy zaatakować Niemcy. A teraz polecam was Bogu, idźcie do kościoła i uklęknijcie przed Bogiem i proście Go o pomoc dla naszej dzielnej armii.

Na mowę tę odpowiedziała publiczność okrzykami na cześć armii i odśpiewaniem pieśni patryotycznych.

Berlin. (T. B.) Na wypadek wybuchu wojny **zamierzone jest zwołanie parlamentu na wtorek 4 b. m.** Otwarcie w białej sali zamku królewskiego w Berlinie nastapi o godz. 1 w południe. Rozporządzenie cesarskie co do powołania parlamentu jeszcze nie nastąpiło.

Berlin. (T. B.) Na posiedzeniu centralnego wydziału Banku niemieckiego prezydent Havenstein oświadczył, że sytuacya wczoraj znacznie się pogorszyła. Mobilizacya Austro-Węgier i Rosyi doprowadziła do tego, że także i w Niemczech ogłoszono stan wojenny.

Stan wojenny w Finlandyi.

Petersburg. (T. B.) Ukaz carski zarządza **we Finlandyi i na wodach fińskich stan wojenny.**

Odroczenie Izby gmin do poniedziałku.

Londyn. (TB.). W izbie gmin premier Asquith wniósł odroczenie Izby, przyczem powiedział: **Właśnie otrzymałem,** nie z Petersburga, tylko **z Niemiec wiadomość, że Rosya zarządziła ogólną mobilizacyę wojska i floty i z tego powodu w Niemczech ogłoszono stan oblężenia.** Jak się dowiadujemy oznacza to, że **następuje mobilizacya Niemiec,** jeżeli przeprowadzoną będzie ogólna mobilizacya Rosyi. W takich warunkach wolałbym przed poniedziałkiem nie odpowiadać na żadne dalsze zapytnia.

Król Jerzy zostaje w Londynie.

Londyn. (T. B.) Król zaniechał wyjazdu na regatę i pozostaje w Londynie.

Neutralność Danii.

Kopenhaga. (T. B.) Dania oświadczyła neutralność zupełną w wojnie między Serbią a Austryą.

Mobilizacye państw mniejszych.

Berno szwajcarskie. (T. B.) Szwajcarska Rada związkowa uchwaliła natychmiastową mobilizacyę ogólną całej armii związkowej. Szwajcarskie zgromadzenie związkowe zwołane zostało na poniedziałek dnia 10 b. m. na nadzwyczajne posiedzenie celem powzięcia uchwał dla strzeżenia niezawisłości i neutralności kraju, celem wyboru generała i powzięcia uchwały wydania banknotów pięciofrankowych.

Norwegia się gotuje!

Christiania. (T. B.) Jak ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, czyni się przygotowania **ku ochronie neutralności Norwegii.**

Oficerowie tureccy.

Konstantynopol. (T. B.) W obecności sułtana i ministrów odbyło się wręczenie patentu oficerskiego kadetom obu ostatnich klas akademii wojskowej.

Wystąpienie Japonii.

Tokio. (T. B.) Dziennik „Niszi Niszi“ pisze: **Japonia musi bezwarunkowo wykorzystać ewentualne trudności Rosyi dla uregulowania kwestyi mandżursko-mongolskiej. Wczoraj odbyła się długa rada ministrów.**

W sprawie moratoryum.

Wiedeń. (T. B.) Dzisiejsza „Wiener Ztg“ pisze w sprawie zawieszenia wypełniania zobowiązań prywatno-prawnych, że rozporządzenie cesarskie z dnia 1 sierpnia nie powinno bezwarunkowo wywołać żadnego zaniepokojenia co do bezpieczeństwa wkładek w instytucyach pieniężnych. Jeżeli rząd w czasie, w którym monarchii narzucono stan wojenny, zdecydował się wydać nowe normy co do prolongaty żądań prywatno prawnych, to kierował się tu troską o zapobieżenie w interesie ogółu zaburzeniom, które wynikły z mobilizacyi dla życia gospodarczego. **Zarządzenie moratoryum jest nietylko ochroną** poszczególnych dłużników, ale także zarządzeniem ochronnem dla całego życia gospodarczego a więc także dla wierzycieli.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń. (T. B.) Wiedeńska izba giełdowa postanowiła przesunąć wyznaczony na 5 sierpnia dzień kasowy i zamierzone na dnie 12, 19 i 26 sierpnia dnie kasowe na dzień 3 września. Wobec tego dla wszystkich jeszcze nienadanych interesów efektowych dniem nadania pozostaje dzień 28 sierpnia. Co do oświadczeń w sprawie premii na ultimo sierpnia, to dopiero później ogłoszone będzie specyalne uwiadomienie. Nadawanie ultimo lipiec marek niemieckich, 20-to frankówek i rubli ma nastąpić w dniu 4 sierpnia a dzień kasowy nastąpi również w dniu 3 września. Giełdę towarową postanowiono nadal aż do dalszego rozporządzenia ogłosić za zamkniętą, aby zaś publiczności giełdowej dać sposobność obrad, oddano jej do dyspozycyi salę giełdy towarowej w czasie od g. 10 do 11 przed południem, oczywiście przy utrzymaniu zakazu zawierania interesów.

Uspokojenie ludności w Wiedniu.

Wiedeń. (T. B.) Obrót przy okienkach pocztowej Kasy oszczędności wczoraj dokonywał się w zupełnym spokoju.

Zaprowiantowanie ludności.

Wiedeń. (T. B.) Nadzwyczajne wyd. „Wiener Zeitung“ ogłasza: W wydaniu ustaw państwowych z d. 1 sierpnia Nr 194 zamieszczone jest rozporządzenie cesarskie, mocą którego na czas trwania nadzwyczajnych stosunków, wywołanych stanem wojennym, wydane zostają postanowienia co do zaopatrywania ludności w najniezbędniejsze potrzeby użytkowe. W części nieurzędowej pisze „Wiener Zeitung“: W ostatnich czasach producenci i handlarze środków żywności w kilku obszarach administracyjnych korzystają z obecnych zawikłań wojennych w celach samolubnych i wyzyskiwania ludności, podwyższając dowolnie ceny posiadanych na składzie towarów i zatajając, że mają nagromadzone zapasy. Rozszerzają oni również pogłoski o bliskim braku środków żywności.

Ponieważ rząd dotąd nie miał dostatecznej i legalnej podstawy, aby w interesie konsumentów i publiczności z całym naciskiem przeciwdziałać tym ubolewania godnym objawom, okazało się koniecznem wydanie ustawowych zarządzeń, któreby nałożyły karę na lichwę w handlu środkami żywności i uniemożliwiły spekulacyę handlu najniezbędniejszych przedmiotów użytkowych i zapewniły należyte zaprowiantowanie gmin. Ten cel spełni ogłoszone powyżej rozporządzenie cesarskie.

Banki lwowskie.

Lwów. (T. B.) Na konferencyi banków postanowiono od 3 bm. mieć kasy dla stron otwarte tylko od 9 do 12 przedpoł. i wypłacać z jednej książeczki sumy do 400 koron.

Wstrzymanie międzynarodowego obrotu czekowego.

Wiedeń. (T. B.) Urząd pocztowej kasy oszczędności w porozumieniu z bankami, z którymi utrzymuje stosunki za granicą oraz z zarządami zagranicznymi czeków pocztowych, postanowił wstrzymać aż do dalszego rozporządzenia obrót wypłat skierowanych za granicę i idących z zagranicy tudzież międzynarodowy obrót czekowy żirowy. Aż do podjęcia tego obrotu urząd pocztowej Kasy oszczędności przeprowadzać będzie otrzymane polecenia wypłaty dla zagranicy w przekazach pocztowych.

Wypłata we francuskich kasach oszczędności.

Paryż. (T. B.) W pałacu elizejskim odbyła się Rada ministrów, na której minister skarbu dał wyjaśnienie o sytuacyi finansowej. Kasy oszczędności mają wypłacać w odstępach 14-to dniowych aż do 50 fr. Minister zaznaczył, że wkładki zatrzymują w zupełności całe bezpieczeństwo, tylko że nie mogą chwilowo otrzymać całej gotówki.

Banki angielskie wobec wojny.

Berlin. (T. B.) Z Londynu donoszą, że wczoraj odbyła się między premierem, kanclerzem skarbu i zastępcami Banku angielskiego i innych banków konferencya w sprawie położenia finansowego. Jak słychać zadecydowano, że chwilowo sytuacya nie usprawiedliwia żadnych zarządzeń dla zapewnienia ustawowych środków płacenia. Skarb przygotowuje jednak kroki, aby mógł natychmiast wystąpić, gdyby zaszły wypadki, któreby czyniły koniecznem wkroczenie rządu.

Podwyższanie dyskonta.

Berlin. (T. B.) Bank niemiecki podwyższył dyskont z 5 na 6 proc.

Frankfurt. (T. B.) Giełda dziś i w poniedziałek jest zamknięta.

Bruksela. (T. B.) Bank Narodowy podwyższył dyskont z 5 na 6 proc.

Londyn 31 lipca. (T. B.) Bank angielski podwyższył dyskont z 4 na 8 proc.

Londyn 1 sierpnia. (T. B.) Bank angielski podwyższył dyskont z 8 na 10 proc.

(Zestawienie dat i treści tych dwóch telegramów zawierałoby w sobie coś strasznego! Chyba nieporozumienie Biura Kor.?).

Londyn. (T. B.) Podwyższenie angielskiej raty bankowej jakoteż zamknięcie giełdy efektów **tłómaczone jest jako zarządzenie ochronne** przeciw dalszemu odpływowi złota do kontynentu.

Kopenhaga. (T. B.) Bank narodowy podwyższył dyskont z 5 na 6 proc.

Amsterdam. (T. B.) Bank holenderski podwyższył dyskont z 4 i pół na 6 proc.

Berlin. (T. B.) Wczoraj o godz. 7 wieczór odbył się w zamku Bellevue ślub księcia Oskara pruskiego z hr. Maryą Bassewitz w obecności rodziny królewskiej i najbliższych krewnych. Narzeczona otrzymała tytuł hrabiny Ruppin.

Amsterdam. (T. B.) Niebawem będzie przedłożony izbie projekt ustawy w sprawie zakazu wywozu złota, aby zapobiec odpływowi złota.

Nowy Jork. (T. B.) Dwie mniejsze firmy w Nowym Jorku i kilka mniejszych firm w innych miastach wstrzymały wypłaty. Giełdy w innych głównych centrach kraju są zamknięte.

Oskarżenie Bilińskiego.

W czasopśnie „Oesterreichische Rundschau“ ogłosił Leopold Freiherr von Chlumecky ostry artykuł przeciwko wielkorządcy Bośny, zarzucając mu, że swym systemem administracyjnym spowodował tragedyę sarajewską. Zasadniczy ustęp artykułu brzmi jak następuje: „Pan Biliński nie doceniał znaczenia ruchu wielko-serbskiego i nie oryentuje się w całości spraw politycznych. Podobnie jak się to dzieje w Zagrzebiu, odsuwał i p. Biliński na drugi plan żywioły wierne państwu; nie znał się na tem, jak przyciągać do siebie przyrodzone podpory panowania austro-węgierskiego, Chorwatów i muzułmanów, i jakby ich użyć razem w służbie państwowej idei. Odkąd p. Biliński wszedł do pałacu rządowego, propaganda serbska podnosiła głowę, najniebezpieczniejsze spiski szerzyły się, ślepa agitacya rozwijała się bezkarnie, aż to wszystko dojrzało do katastrofy, jaka się wydarzyła w Sarajewie. W pałacu rządowym byli głuchymi na wszelkie przestrogi i musiały dopiero paść nieszczęsne strzały, ażeby straszną swą wymową wskazać, w jakim kierunku kierowano na południu nawą państwową“. Broni natomiast p. Chlumecky władze wojskowe bośniackie przeciw zarzutom o odpowiedzialność i powiada: „Być może, że byłaby możliwą jeszcze większa przezorność co do zarządzenia środków bezpieczeństwa... Ale zaniedbanie jakiekolwiek w tym względzie nie mogłoby było nigdy doprowadzić do tak strasznej katastrofy, gdyby administracya polityczna była spełniła swą powinność, gdyby była odkrywała bezwzględnie krok za krokiem nici spisku, gdyby nie była się uchylała przed irredentą wielkoserbską i gdyby jej nie była popuściła cuglów“.

„Oesterreichische Rundschau“ ma Bilińskiego na wątróbce, bo to Polak; pamiętajmy, że nagonka przeciwko Słowianom, jaką cała prasa madiarska i część prasy niemieckiej urządzą, ma się od Serbów zacząć, ale na Polakach skończyć i skrupić. Wogóle cała dzisiejsza akcya nie zmierza do niczego innego, jak tylko do wzmocnienia hegemonii niemiecko-madiarskiej. Tragedya sarajewska ma posłużyć za środek do ocalenia dualizmu, na który właśnie ś. p. Franciszek Ferdynand przygotowywał zamach stanu!

Nastrój w Petersburgu.

Lublański „Slovenec“ zamieszcza następującą oryginalną korespodencyę z Petersburga:

„Stolica Rosyi przeżywa teraz dnie, jakich nie była świadkiem od pamiętnego roku 1905 i 1906. Na carze Mikołaju wiadomość o strasznem podwójnem morderstwie w Sarajewie wywarła wrażenie przygnębiające. Otrzymawszy tę wiadomość, kazał car odwołać wszystkie audyencye, tylko Sazonowowi wyznaczył audyencyę na dzień następny. Petersburg już od pewnego czasu znajdował się wogóle w usposobieniu przygnębionem. Kto myślałby, że wizyta Poincarego podniosła nastrój Petersburga, myliłby się bardzo. Tylko Rosya oficyalna starała się wytworzyć nastrój radosny, ludność jednak zachowywała się obojętnie. Czuje się tutaj instynktownie, że teraz nie Francya już ma być stroną dającą, lecz kolej na Rosyę. — Bardzo też chmurne usposobienie panowało na bankiecie słowiańskim, odbytym przed tygodniem.

„Głębokie też wrażenie wywarła nota austro-węgierska do rządu serbskiego. Mniemano, że Serbia odmówi odpowiedzi, co nie leżałoby jednak bynajmniej w intencyach sfer decydujących, gdyż Rosya w takim tylko razie wystąpiłaby na rzecz Serbii, gdyby jej groził zabór pewnego terytoryum. Na razie sfery wyższe przyznają słuszność środkom, przedsięwziętym przez Austryę, jakkolwiek zupełnej jednomyślności w tej sprawie niema w kołach rządowych.

„Kilkaset młodzieży próbowało urządzić manifestacyę przed poselstwem serbskiem. Równocześnie zebrał się tłum strajkujących robotników i okrzykami socyalistycznymi zagłuszył formalnie manifestacyę serbofilską. Demonstranci próbowali skłonić tłum do przejścia

przed poselstwo austryackie, lecz temu przeszkodzono.

„Mamy tutaj prawdziwy stan oblężenia, jakkolwiek nie ogłoszono go. Wojsko skonsygnowane od kilku dni i codziennie nadjeżdżają jeszcze nowe oddziały wojskowe. Robotnicy ćwiczą się publicznie w ustawianiu barykad, a niejeden fakt przemawia zatem, że mają na czele ludzi wojskowo dobrze wyćwiczonych. Niema dnia bez rozlewu krwi na ulicach. Cały handel i ruch wszelki za granicą znajduje się pod ścisłym nadzorem policyjnym.

„Minister finansów dał niedawno instytucyom finansowym do dyspozycyi 50 milionów rubli, ażeby podeprzeć kurs rosyjskich papierów, na które wpłynęły deprymująco wiadomości o lichych żniwach“.

Generał Sawow o wojnie.

Generał Sawow, naczelnik armii bułgarskiej w wojnie bałkańkiej, wyraził się o widokach Serbii i przyszłym rozwoju spraw bałkańskich jak następuje:

„Tuszę, że wojna Austryi z Serbią ograniczoną będzie co do czasu i co do terytoryum. Nie sądzę, żeby Bułgarya miała przyczynę do mobilizacyi, a zwłaszcza nie należy przypuszczać, jakoby opinia publiczna Francyi dała się skłonić do wojny z życzliwości dla Serbii. Jak wykazała ostatnia debata w senacie, Francya nie jest przygotowaną na wojnę a — bez Francyi Rosya chyba nie chwyci za oręż dla miłości Serbii. Prawdopodobnie tedy wojna austryacko-serbska pozostanie izolowaną i doprowadzi w końcu do konferencyi europejskiej, która ostatecznie ureguluje wszelkie kwestye bałkańskie. Konferencya taka mogłaby poprawić równowagę na Bałkanie, nadwyrężoną przez pokój bukaresztański. Mocarstwa mają ręce zupełnie wolne, gdyż niema między niemi ani jednego, któreby było zatwierdziło zmiany terytoryalne, sprowadzone przez pokój bukaresztański. W stosunkach, jakie wytworzyły się od czasu tego pokoju, ani Rumunia prawdopodobnie nie sprawiałaby żadnych trudności, z zastrzeżeniem tylko, żeby jej pozostawić jej zdobycz. Konferencya taka musiałaby mieć za zadanie, żeby po ukończenu obecnej wojny załatwić także kwestyę macedońską i albańską, ewentualnie także turecko-grecką. Problemy te mogą być rozwiązane tylko z pomocą roztropności, umiarkowania i powagi całej Europy; same narody bałkańkie są do tego już zbyt słabe, już to zbyt mało posiadają doświadczenia. Ale dla Serbii zdaje się być gra jej już definitywnie przegraną“.

W razie wojny powszechnej.

Wielkie wojny przeszłości staczano w warunkach zgoła odmiennych. Nie dają się one porównać z ogólną wojną europejską, prowadzoną przy pomocy armii, opartych na powszechnej służbie wojskowej i na technicznych udoskonaleniach broni, których tajemnice wydarto, jak się ktoś wyraził, nietyle postępom wiedzy, ile okropnościom, przewrotnościom piekieł.

Wyobraźmy sobie straszną tragedyę wojny, w której stanęłyby przeciw sobie siły zbrojne z całym aparatem bojowym z jednej strony: Austro-Węgier, Niemiec i Włoch, a z drugiej — Rosyi, Francyi i państw bałkańskich, niezależnie od walczącej na morzach Anglii... Walka taka o niewiadomym wyniku toczyłaby się przez lata... Obliczono, że wojna taka tylko w zakresie mobilizacyi armii kosztowałaby 25 miliardów franków. Ale to tylko koszty mobilizacyi armii lądowych. Wydatki wojny morskej, a nadto cały zniszczony materyał wojenny — to osobna rubryka bajecznych kosztów. Nie na tem jednak koniec pogromu ekonomicznego. Wojna taka musiałaby powołać pod broń całą męską ludność od 21—40 lat życia, czyli oderwałaby od pracy gospodarczej wszystkie niemal siły produkcyjne. Ustałaby wszelka prawidłowa działalność ekonomiczna.

Świat zamieniłby się w zgliszcza i gruzy. Cała ludność, zdolna do pracy, staczałaby walkę morderczą, zabijałaby się nawzajem i niszczyłaby dobra gospodarcze, oraz zasoby kapitału — reszta zaś marłaby z głodu i nędzy na ruinach dawnego życia.

B. minister francuski, Juliusz Roche, powiedział przed kilku laty, że taką wojnę można porównać tylko z cyklonem ekonomicznym, który burzy całe życie społeczne. Już Bismarck przewidywał, iż powszechna wojna europejska wytoczyłaby ludom krew do ostatniej kropli. Zmarły niedawno Rudini, przeciwnik pokoju zbrojnego, wyraził się, że jest on chmurą, która zawisła nad całą ludzkością, i z której wypaść może piorun, niszczący wszystko. J. Bloch w swojem dziele o „Przyszłej wojne“, nie przewidując nawet możliwości wojny powszechnej, upatrywał w wojnie zlokalizowanej dwóch mocarstw europejskich działanie tak wstrząsające, że nastąpićby musiał krach wszechświatowy. B. francuski minister spraw zagranicznych, Pichon, wyrzekł do pewnego dyplomaty, że ktoby wywołał wojnę powszechną w Europie, pragnąłby chyba zniszczenia rodzaju ludzkiego; jak potop biblijny pozostawiłaby ona tylko ślady życia i małe zarodki nowego istnienia, nad którem z wielkimi wysiłkami pracę od podstaw rozpocząćby trzeba.

Z prasy jugosławiańskiej.

Zagrzebski „Obzor“ pisze, że Słowianie południowi przebywają obecnie ciężkie chwile, mające rozstrzygać o ich przyszłości. Od lat 10 znaleźli się w środku konfliktu pomiędzy Austryą a Serbią, który to konflikt przeszedł po zbrodni sarajewskej we wojnę. W każdym razie Austrya ma słuszność, żądając, żeby sprawcy moralni, a nawet pośrednio fizyczni sprawcy, znajdujący się, jak tego dowiedziono, w królestwie serbskiem, zostali i z tamtej strony granicy należycie ukarani.

Organ koalicyi serbsko - chorwackiej ze strony chorwackich postępowców, „Pokret“, przypuszcza, że Serbia zostanie osamotnioną i dlatego lepiej byłaby zrobiła, czyniąc zadość żądaniom austryackim .

Serbski organ tejże koalicyi, wychodzący w Zagrzebiu „Srbobran“ stwierdza, że nikt z tego pokolenia nie pamięta podobnego napięcia w Europie. Narody małe muszą tedy tembardziej być w trwodze o swe interesy, gdyż przy wielkich obrachunkach nie dba się o drobne pozycye. Ze wszystkich narodów monarchii austryackiej, Serbowie odczuwają najgorzej powagę i ciężar teraźniejszych wydarzeń historycznych. Pozostaje im jedna tylko pociecha: wiele burz przesunęło się już nad ich głowami, ale przetrzymal je z honorem. Hasłem narodu serbskiego we wszystkich ciężkich czasach dawniej było, a będzie i teraz, żeby wypełniać poczciwie i sumiennie obowiązki obywatelskie.

Wśród Słowieńców wszyscy stanęli z największym zapałem przy haśle wojennem. Liberalny „Słovenski Narod“, który często w opozycyi swej, zapędzał się do gorącej obrony skrajnych nawet kierunków serbskich, pisze obecnie, że zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż każde niepowodzenie monarchii, dałoby się dotkliwie we znaki małemu narodowi słowieńskiemu. Nie tylko tedy obowiązek względem państwa, lecz również obowiązki względem własnego narodu, zmuszają każdego Słowieńca, życzyć w tych ciężkich czasach monarchii, żeby wyszła z każdego niebezpieczeństwa silną i żeby wśród ciężkich doświadczeń nabyła tej siły moralnej, jakiej trzeba, żeby po zwycięstwie nad nieprzyjacielem zewnętrznym zmódz także nieprzyjaciół wewnętrznych swego bytu, to jest tych, którzy niniejszy krok monarchii witają, jako cios, mający zdruzgotać żywioł słowiański.

Organ katolickich ludowców grupy Szustercicza „Slovenec“, zamieścił szereg artykułów nieprzyjaznych do najwyższego stopnia nietylko względem królestwa serbskiego i Karadżordżów, lecz względem narodowości serbskiej, jako takiej, bez względu na granice państwowe.

Kronika.

Z dniem dzisiejszym „Głos Narodu“ wychodzić będzie, prócz dotychczasowych dni, także w niedziele i poniedziałki z rana. — Wszyscy Prenumeratorzy „Głosu Narodu“ wydania te otrzymywać będą bez żadnej dopłaty.

Pieniądze papierowe a kruszcowe. P. Namiestnik Korytowski wydał ostrzeżenie, które brzmi: „Niesumienni spekulanci rozpuszczają pogłoski, że w razie wojny pieniądze papierowe nie będą miały wartości, lecz tylko moneta złota lub srebrna. Wobec tego uważam za potrzebne z całym naciskiem ostrzedz publiczność przed dawaniem wiary tego rodzaju pogłoskom, których celem może być jedynie wywołać zaniejokojenie, utrudnić obrót handlowy i w karygodny sposób wykorzystywać nieświadomość ludności. **Pieniądze papierowe mają w Austryi taką samą wartość, jak moneta złota lub srebrna.** Tych, którzy się wzbraniają przyjmować pieniędzy papierowych w pełnej ich wartości lub tych, którzyby rozszerzali pogłoski o mniejszej wartości tych pieniędzy, będą władze bezpieczeństwa **bezwzględnie aresztowały** i pociągną ich do surowej odpowiedzialności. O każdem wykroczeniu tego rodzaju należy donosić władzy, która natychmiast poczyni najostrzejsze zarządzenia, aby w zarodku stłumić takie karygodne zakusy“.

Odznaczenie. Cesarz nadał zwyczajnemu profesorowi Uniw. w Krakowie i wiceprezydentowi Towarzystwa rolniczego Drowi Julianowi N o w a k o w i oder żelaznej korony III-ciej klasy.

Teatr ludowy przeniósł się z dniem wczorajszym do nowego budynku przy ul. Rajskiej, gdzie niegdyś za dyrekcyi p. Rygiera, tłumną gromadził publiczność. Nowa sala przedstawia się nadzwyczaj sympatycznie, nawet wytwornie i w niczem nie przypomina dawnej ujeżdżalni. Wystawiono wczoraj wodewil Wacława Zaręby (pseudonim) pod tyt.: „Zuch dziewczyna“. Na treść sztuki składają się losy biednej, a pięknej nauczycielki wiejskiej, która przybywa na wieś z najszlachetniejszymi zamiarami, a dostaje się w zależność od zacofanych przewrotnych członków „komisyi szkolnej“, znosi od nich przykrości i godzące w jej cześć kobiecą napaści aż wybawia ją z przykrej sytuacyi miłość młodego dziedzica. Pokonawszy opór rodziców, młody dziedzic, którego miłość do szlachetnej nauczycielki sprowadziła na drogę prawości, oświadcza się o jej rękę, a „komisyę szkolną“ upokarza. Jest w tej sztuce piękna postać nauczyciela, którego w sposób pomysłowy zagrał p .Bienin, idealisty, samotnika, o gołębiem sercu, bardzo plastyczna postać w sztuce. Stosunki szkolne na wsi przedstawia autor dalekie od prawdy, jest to wina podobno obcego oryginału, z którego sztuka jest przerobiona.

Grano wodewil starannie. Nauczycielką była p. Luna Halnicka, — zjawisko na scenie acysympatyczne. Jej liryczny, dźwięczny głos swobodna, szczera gra, łącznie z dużą inteligencyą i poczuciem miary artystycznej, złożyły się na bardzo zajmującą kreacyę. Oklaskiwano również żywo p. Łuszczewskiego (młody dziedzic), świetną „komisyę szkolną“ (pp. Szkudelski, Morzewski, Turski, Wysocki) i p. Urbanowczównę (miły podlotek).

Dodać tzeba, że teatr ludowy Syndykatu dziennikarskiego został rozwiązany. i że artyści prowadzą go dalej na własny rachunek. Publiczność zapewne poprze chętnie wysiłki artystów i nie dopuści, by upadła u nas pożyteczna instytucya, a kilkudziesięciu ludzi pracujących dla niej z zaparciem, znalazło się bez utrzymania.

Loterya klasowa. Ze względu na liczne zanvtania ze strony publiczności, oświadczają w Wiedniu, że wydarzenia wojenne w **niczem nie zmienią planu gry loteryi klasowej,** ani ciągnienia 4-tej i 5-tej klasy, ani wypłat wygranych.

Z kroniki Pogotowia. Wczoraj wezwano Pogotowie ratunkowe do aresztów policyjnych, gdzie nieznanego nazwiska osobnik przychwycony przy kradzieży konia, udawał waryata i pokąsał jednego z towarzyszów. Wezwano nadto Pogotowia na ul. Krakowską do niejakiego Władysława Boczka rezerwisty. Boczek podpił sobie i stoczył bójkę z niewiadomym przeciwnikiem, z której wyszedł z raną zadaną mu narzędziem metalowem.

Zgon uczonego. Z Wiednia donoszą, że w Brixen zmarł znany geograf, pensyonowany radca ministeryalny Wincenty Hardt von Vartenturm.

Przyspieszone małżeństwa. Z Wiednia donoszą: Dziś odbyły się liczne śluby, ponieważ władza kościelna pozwoliła katolikom, by z pominięciem trzykrotnych zapowiedzi mogły się odbywać śluby pod warunkiem przedłożenia dyspenzy i złożenia przysięgi, że zawarciu małżeństwa nie stoją w drodze żadne trudności ustawowe.

Nadesłane.

Przewodnik krakowski.

G r o b y z a s ł u ż o n y c h w krypcie na Skałce, grób S k a r g i (w kościele św. Piotra), oraz S k a r b i e c kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

M u z e u m e t n o g r a f i c z n e n a W a w e l u I. otwarte: w niedziele i święta od godz 10 do 1 w południe, we wtorki i czwartki od 11 do 1 w południe. Wstęp dla osób dorosłych w niedziele i święta 20 ha. we wtorki i czwartki 50 hal.

M u z e u m k s i ą ż ą t C z a r t o r y s k i c h (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odpow. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik — Drukarnia „Głosu Narodu“, w Krakowie pod zarządem I. R. Dobrzańskiego.